



ARCHIWUM
LEGIONÓW
i N. K. N.
Nr 517

leg 915

Rozkaz okólny

Komendy gř. Urzędów ścieleckich

nr. 74, 76, 80, 82, 995.

Rozkaz okólny.

1. W czasach ostatnich do Komendy Głównej wpłynął cały szereg podań, wystosowanych przez ludowe organizacje strzeleckie i zawierających prośbę o pozwolenie na własny sztandar dla poszczególnych miejscowych oddziałów. Związku. Biorąc pod uwagę, iż nadesłane petycje dotyczą kwestyi o charakterze ogólnym, mogącej obchodzić całość Organizacyi Związków Strzeleckich, widząc się zniwolonym do ogłoszenia niniejszego okólnika, którego celem jest definitywne przesądzenie poruszanej sprawy.

2. Sztandar wojskowy winien być świętością najwyższą, punktem zbornym dla walecznych, symbolem skupienia i wytyczenia sił, męstwa i poświęcenia, bodźcem i podnieceniem do największego wysiłku dla żołnierza w boju, gdy mu ramię zemdleje, oczy mgła znużenia przesłoni i duch osłabły się ugnie.

3. Sztandar nasz jest sztandarem wojny i nie może być popolitowanym w codziennem, bieżącym życiu, obnoszonym w czasie marszów i ćwiczeń szkolnych, włączonym po obchodach i uroczystościach. Powieje on i załopocze nad naszemi głowami dopiero w otwartem polu, gdy szeregi Związkowe wymaszerują na bój śmiertelny o Wolną Ojczyznę.

4. Nawet w regularnych armiach sztandar własny pułk dopiero posiadać może. Nie zdołamy zaś zapewnić naszemu sztandarowi dostatecznego szacunku i poważania, ołączając go kilkunastu lub kilkudziesięcioma ludźmi, osobliwie gdy zważymy, że siłą bronić jego honoru i nietykalności w obecnym czasie nie jesteśmy w stanie.

5. W obecnym nawskróś pokojowem i przygotowawczem życiu naszym, niech nas krzepią nie emblematy i godła, lecz ustawiczna i nieznużona praca podnosząca każdą organizację na coraz to wyższe szczeble wykształcenia i wyćwiczenia wojskowego. Sztandarem na dziś niech będzie dla nas hasło wytrwałości, niezrażania się trudnościami, uporu, uporu i jeszcze raz uporu w osiągnięciu zamierzonych celów. Jedynie wtedy spotkamy się pod sztandarem wojennym żołnierzami, umięającymi utrzymać w dłoni jego drzewce.

6. Odnosny punkt w statucie „Związków Strzeleckich“ na którym zapewne w przeważającej ilości wydatków opierają się petenci, nie stoi w żadnej łączności z istotnem życiem naszej Organizacyi i został umieszczony jedynie dla względów prawnej natury.

7. W myśl wywodów powyższych zabraniam stanowczo oddziałom miejscowym, zarówno jak i organizacyom obwodowym lub okręgowym sprawiania sobie sztandarów.

Lwów d. 22/XII — 13.

Komendant Główny:

Szef Sztabu Głównego:



Handwritten signatures:
Komendant Główny: *Dieryn*
Szef Sztabu Głównego: *Łopka*

W czasach ostatnich do Komendy Główny wpłynęły trzy
skrzynki pobłaż, wystawione przez ludowe organizacje straż-
nicze i zawierające prośbę o uwolnienie na własny standard
i pozostawienie ich do rąk ich właścicieli. Biorąc pod
uwagę to, że w kwestii o charakterze ogólnym, mo-
żliwym jest, że w przyszłości, w związku z brakiem
kierunku, który jest najlepszy, przyszedłoby poruszenie
sprawy.

.81--HX/SS .b wòw.I

Memorandum

321 1842



Rozkaz okólny.

Żołnierze!

Mundur, który nosicie, czyni każdego z Was w oczach rodaków i obcych, przyjaciół i wrogów, reprezentantem wielkiej idei orężnego zmartwychwstania Narodu.

Mundur Wasz jest odznaką widomą odrodzenia się wojskowości polskiej jest nadto symbolem rodzącej się jedności polskiego żołnierza.

Jest on wspólny Wam i Waszym towarzyszom broni z drugiej bratniej organizacji strzeleckiej.

Szarobłękitne mundury mijają się obojętnie na ulicy jak gdyby należące do dwóch obcych sobie organizacji. Jest to wysoce rażąca niewłaściwością, kompromitującą na zewnątrz ideę militaryzmu polskiego. Natomiast wzajemne pozdrawianie się strzelców umundurowanych bez względu na to czy będą oni członkami Związków czy Polskich Drużyn strzeleckich odpowie wysokiej godności żołnierza polskiego i będzie zarazem uzczeniem sprawy której wszyscy służymy. Rozkazuję co następuje:

1. Umundurowani strzelcy będą od dnia ogłoszenia niniejszych postanowień witać się przy spotkaniu ukłonem wojskowym bez względu na przynależność organizacyjną do Związków lub Polskich Drużyn Strzeleckich oraz bez względu na starszeństwo rangi.

Punkt niniejszy dotyczy jedynie żołnierzy w pełnym uniformie, nie obowiązuje natomiast względem strzelców ubranych jedynie w czapki strzeleckie.

2. Maszerujące oddziały winny przy spotkaniu oddać sobie honory przez wzajemne salutowanie oficerów oraz przez komendę: „Baczność! w prawo (lewo) patrz!”.



Komendant Gł:

Szef Sztabu Gł:



Rozkaz okólny.

Żołnierze!

Mundur, który nosicie, czyli każdego z Was w oczach ro-
daków i obcych, przysięgi i wrogów, reprezentantem wielkiej
idei otępnego zmarływstwa Narodu.

Mundur Wasz jest odznaką wielkiego poświęcenia się woj-
skowości polskiej jest nadto symbolem jedności pol-
skiego żołnierza.

Jest on wspólny Wam i Waszym braciom z dru-
giej brzołowej organizacji strzelckiej.

Szarepolkiane mundury mają być noszone na ulicy jak
gdyby należało do dwóch obcych sobie organizacyj. Jest to wy-
sokość niewłaściwość. Kompromitując na zewnętrznie idee
militaryzmu polskiego. Natomiast wzajemne pozdrawianie się
strzelców umundurowanych bez względu na to czy będą oni
członkami Związków czy Polskich Drużyn strzelckich odpowie-
dnie godności żołnierza polskiego i będzie zrazem uczę-
stnia w sprawach które wszyscy żołnierze. Rozkazuje co nastę-
puje:

1. Umundurowani strzelcy będą od dnia ogłoszenia niniej-
szych postanowień witać się przy spotkaniu ukłonem wojskowym
bez względu na przynależność organizacyjną do
Związków lub Polskich Drużyn strzelckich oraz
bez względu na starszeństwo rangi.

Punkt niniejszy dotyczy jedynie żołnierzy w pełnym uni-
formie nie obowiązując natomiast względem strzelców ubianych
jedynie w czapki strzelckie.

2. Maszerujące oddziały winny przy spotkaniu oddać sobie
honorę przez wzajemne salutowanie officerów oraz przez komendę:
"Baczność! w prawo (lewo) patrzyć!"

Komendant Gł.

Szef Sztabu Gł.

Rozkaz okólny Nr. 80.

1. Z dniem dzisiejszym ukaże się numer pierwszy, zapowiedzianego, rozkazem okólnym Nr. 79. z dnia 4. b. m., miesięcznika wojskowego »Strzelec«, pisma polskich Związków Strzeleckich.

2. Redakcja pisma została zorganizowana przy sztabie głównym. Kierownikiem jej jest obywatel Stach, oficer Zw.

3. Kierownik pisma komunikować się będzie z współpracownikami wprost pisemnie lub ustnie w godzinach urzędowych w lokalu Redakcji.

4. W sekretaryacie komendy głównej zorganizowana została administracja i ekspedycja pisma.

Kierownikiem administracji jest obywatel Sawa, plutonowy.

5. Każdy komendant oddziału, w którym się znajduje szkoła podoficerska lub podoficerska i oficerska, wyznaczy z pośród strzelców oddziału kolportera pisma wojskowego.

W większych oddziałach mogą być dodani kolporterom pomocnicy.

6. Kolporter pisma: a) przyjmuje przesyłki numerów »Strzelca«, b) stara się, by obowiązani do nabywania pisma (p. III. rozkazu okólnego Nr. 79. z dnia 4. b. m.), numery pisma zakupowali lub uiszczali prenumeratę. Udziela bezpłatnie lub za zniżoną opłatą numery pisma tym, którzy w myśl wymienionego punktu rozkazu Nr. 79-ty, uzyskali do tego prawo, c) stara się, by pismo kolportowane było na zewnątrz organizacji, d) prowadzi książkę rachunkową, w której notuje (wedle miesięcy): ilość numerów otrzymanych, ilość rozsprzedanych członkom organizacji, ilość numerów odesłanych administracji z powrotem, e) do 15 dnia każdego miesiąca odsyła do administracji pieniądze, za sprzedane i nierozsprzedane egzemplarze pisma, oraz odsyła zestawienie rachunkowe wedle wykazów, które administracja pisma rozeszle.

W razie niezastosowania się do postanowienia punktu e) ekspedycja pisma będzie wstrzymana.

7. Komendanci oddziałów wybiorą na kolporterów pisma (pomocników ich) ludzi sumiennych, energicznych i przedsiębiorczych. W miarę możliwości powinni być kolporterami podoficerowie lub oficerowie.

8. Komendanci oddziałów są odpowiedzialni za odpowiednie pełnienie obowiązków przez kolporterów. Winni są udzielać kolporterom wszelkiej pomocy, celem ułatwienia im spełniania funkcji. Komendanci winni czuwać, by książki rachunkowe kolporterów były prowadzone w największym porządku i przejrzystości. Po 15-tym każdego miesiąca komendanci książki te przejrzają, skontrolują i kontrolę podpisem zaświadcza.

9. Dla niższych szkół wojskowych wyznaczają w razie potrzeby komendanci obwodów kolporterów obwodowych. Obowiązki ich są takie, jak kolporterów w szkołach podoficerskich oraz podoficerskich i oficerskich.

Lwów, 21. marca 1914.



Komendant Gł.: *Mieczysław w.p.*

Szef Sztabu Gł.: *Józef m.p.*



Rozkaz okólny.

Do Komendantów Okręgowych, Obwodowych, Szkół
oficerskich i podoficerskich.

Z wiosną rozpoczyna się okres częstych ćwiczeń taktycznych w polu, wobec czego uważam za potrzebne wskazać najczęściej spotykane błędy, które nieraz czynią ćwiczenia mało instruktywnymi.

1. Rozciągłość frontu: Zwykła choroba naszych ćwiczeń, osobliwie szkodliwa dla oddziałów małych, w których niestety grupują się nasze ćwiczące oddziały. Raz nareszcie zniknąć powinny z naszej praktyki wypadki zajmowania przez setkę ludzi przestrzeni, którą zająć mogą jedynie bataliony, pułki czy brygady. Wszelkie błędy pod tym względem odzwyczajają żołnierza od realnego stosunku człowieka i zorganizowanych grup do przestrzeni, co stanowi bodaj najistotniejszą część sztuki wojowania. Przy konieczności zajmowania większej przestrzeni lepiej używać markowania sąsiednich oddziałów, niż zmuszać ludzi do pracy w nieodpowiednich warunkach co do przestrzeni, gdyż z musu zatracą się wszelka łączność i niekiedy harmonijne współdziałanie poszczególnych członków tej czy danej formacji wojskowej.

2. Patrole wywiadowcze: Dotąd rzadko widziałem ćwiczenia, gdy decyzyja naczelnika bojującej strony opierała się na skutecznej pracy patroli wywiadowczych, pracy najpoważniejszej jaka istnieje dla podoficerów. Również, często spostrzegałem patrole piesze, wysyłane tak daleko, jak gdyby miały skrzydła, lub co najmniej konie dla realnej obsługi oddziału, które je wysłał. Pamiętać trzeba, że najlepsza wiadomość nie jest warta, gdy nie jest w porę dostarczona. Na pracę patroli przy ćwiczeniach polecam zwracać baczną uwagę.

3. Przystosowanie się do terenu. Jeżeli zauważyć się daje duży postęp w taktycznym wykształceniu żołnierza, to niestety ze zrozumiałych powodów — braku dostatecznej ilości ćwiczeń w polu — wykształcenie to jest dotąd zaledwie formalne, za mało ma związku z terenem i umiejętnością dostosowania swych czynności do żywej różnorodności szczegółów terenowych. Widziałem nawet w stołecznych oddziałach sekey i plutony, rozpoczynające ogień jedynie dlatego, że sąsiednie oddziały ogień rozpoczęły, chociaż przed sobą miały pagórek, zasłaniający im wszelki widok na nieprzyjaciela. Nie korzystanie zaś z załamów gruntu, podstawianie flanków na ogień nieprzyjacielski itp. rzeczy, spotyka się przy każdym ćwiczeniu mnóstwo. Przy omawianiu ćwiczeń błędy takie powinny być wytknięte i wytłómaczone żołnierzom.

4. Marsze. Marsz stanowi zawsze nieodłączną część każdego ćwiczenia, tak jak będzie na wojnie stanowił jeden z najważniejszych działów pracy każdego oficera i szeregowca. Wobec tego zwracać należy baczną uwagę na sposób, w jaki się marsz odbywa i nie traktować go lekceważąco. Kierownicy ćwiczeń muszą umieć zainteresować ćwiczących marszem, jako ćwiczeniem, głównym zaś ku temu sposobem jest zwracanie nań uwagi wszystkich, od oficera począwszy a kończąc rekrutem. Polecam więc, by przy omawianiu ćwiczenia kierownicy i referenci przed omawianiem manewru i boju zawsze omawiali sam marsz bez względu na to czy był ubezpieczony czy tylko podróży.

5. Szeregowcy i rekruci podczas ćwiczeń. Niejednokrotnie zauważyłem, że ćwiczenia zamiast być szkołą dla szeregowców są dla nich przyjemną czy nieprzyjemną wycieczką, z której korzystają bardzo mało. Dzieje się to głównie ze względu na to, że oficerowie za mało poświęcają uwagi sprawie wytłómaczenia żołnierzom zadania, które mają spełniać, przejmując się więcej własną osobą i swymi czynnościami. Nie mogę pozwolić na to, by żołnierze stawali się jedynie mięsem manewrowym, a oficerowie usuwali się od pierwszego i głównego swego obowiązku uczenia żołnierza w polu. Pamiętać trzeba, że w naszych warunkach dobrym oficerem będzie ten jedynie, który potrafi szybko i zarazem dokładnie wytłómaczyć zupełnie nieraz świeżemu żołnierzowi pracę wojenną w polu. W tem usilnie ćwiczyć się należy. Polecam więc: przy omówieniu ćwiczeń, przed zabraniem głosu przez dowódców oddziałów, mają być wywoływani najświeżsi szeregowcy i ci mają odpowiedzieć na pytania — a) jakim było zadanie całości oddziału, do którego należeli i na jakie części oddział był podzielony, b) jaką była rola sekey, plutonu czy kompanii, do której należeli, c) co spostrzegł w czasie manewru z działaniami sąsiednich oddziałów i przeciwniej strony. Dopiero po oświetleniu pracy ćwiczeniowej przez rekrutów, przystępować do omówienia jej przez dowódców i referentów.

Lwów, 16. maja 1914.

Kom. Główny:
J. Piłsudski mp.



Hebry

L 36

52

Rozkaz okólny.

Ruch wojskowy wszczęty lat temu pięć na gruncie zaboru austriackiego przez organizację naszą, stał się dziś jednym z najdonioślejszych czynników polskich. Wśród przesilenia ostatniego, gdy groza wojny europejskiej nad ziemiami naszymi zawisła, praca nasza wojskowa była jedyną ostoją dla rozpaczy i dla nadziei rodaków. Wśród zmagania się codziennego klas społecznych, partyi politycznych, nasza praca wojskowa wskazała drogę do utworzenia się solidarnego obozu niepodległości.

Dzisiaj, chociaż przesilenie minęło, na was zwrócone są oczy ogółu, oczy przyjaciół i przeciwników naszych, nawet oczy wroga. Wzięliśmy na siebie wobec narodu odpowiedzialność za przyszłą jego gotowość wojenną. Stąd większy ciężar obowiązku spoczywa na nas dziś, jak wtedy, gdyście stanowili szczupłą tylko szkołę instruktorów wojskowych. Pracujemy dziś jawnie, w warunkach zmienionych, wymagających rozważagi, przezorności, taktu. Pamiętać musimy o tem, aby utrzymać zdobyte miejsce w sympatyach społeczeństwa, aby budzić szacunek u obcych, u przeciwników naszych, nawet u przyszłego wroga.

Z powyższych względów rozkazuję:

1. Ludzie w mundurach są reprezentantami ruchu, odpowiedzialnymi jako tacy za swe zachowanie się wśród publiczności. Zachowanie się umundurowanych strzelców poddaje



Starys

L 36

się łącznemu dozorowi przełożonych; postępowanie, z honorem munduru niezgodne, będzie ścigane i karane. Szczegółowe normy będą zawarte w osobnej instrukcji.

2. Ludziom umundurowanym zabrania się udziału w pracy wyrażnie politycznej. Nie oznacza to krępowania ich w politycznej działalności. Owszem, polityka wiąże się ściśle z pracą nad odrodzeniem ojczyzny; zachęcać tylko mogę do tego, aby każdy z mych podkomendnych według swego zrozumienia przyczyniał się do tej pracy. Ale służba obywatelska musi być ściśle oddzieloną od wojskowej, łączącej ludzi różnych przekonań w jeden zastęp, a mundur jest właśnie godłem tej jedności wojskowej.

3. Wobec wielkiego rozrostu liczebnego organizacyi naszej w czasie ostatniego przesilenia, baczyć należy pilnie na utrzymanie wartości wewnętrznej naszej pracy i wystrzegać się, aby praca nie zeszła na tory złe łatwych popisów publicznych i zewnętrznych czysto efektów. Niebezpieczeństwem tem grożą obchody patryotyczne, do których kraj przywykł, tanim sposobem szerzące w społeczeństwie złudzenia co do jego gotowości i siły. Wobec tego wystąpienia uroczyste i manifestacyjne dopuszczone są tylko za mojem osobnem zezwoleniem; podwładne mi oddziały oddawać się mają całkowicie intensywnej pracy wychowawczo-wojskowej, od której nie należy odrywać żołnierzy dla ubocznych celów.

4. Kilka miesięcy temu spodziewaliśmy się wojny; byliście gotowi umierać za ojczyznę. Teraz pokażecie pracą wytrwałą i gorliwą, żeście zdolni nie tylko do chwilowego porywu, że posiadacie tę siłę woli i tężyznę moralną, która jedynie zapewnić może świętej naszej sprawie niedalekie zwycięstwo!

5. Rozkaz niniejszy odczytać we wszystkich organizacyach przed frontem.

Lwów, 31. października 1913.

Komendant Główny: *Mieczysław.*

Szef Sztabu Głównego: *Józef.*

